

Oczyszczenie niezbędne dla spotkania z Bogiem

Autor: frater - 11/19/2015 18:11

opusdei.pl/pl-pl/article/temat-16-wierze-w-ciaa-zmartwychwstanie-i-zywot-wieczny/

Oczyszczenie niezbędne dla spotkania z Bogiem

„Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba” (Katechizm, 1030). Można pomyśleć, że wielu ludzi, chociaż nie żyło świętym życiem na ziemi, również nie zamknęło się definitywnie w grzechu. Możliwość oczyszczenia z nieczystości i niedoskonałości mniej lub bardziej nieudanego życia po śmierci jawi się wówczas jako nowa dobroć Boga, jako szansa na przygotowanie do wejścia w głęboką komunię ze świętością Boga. „Czyściec jest dziełem miłosierdzia Bożego, żeby oczyścić z naleciałości tych, którzy pragną utożsamić się z Nim”[13].

Stary Testament mówi o pozaziemskim oczyszczeniu (por. 2 Mch 12, 40-45). Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (1 Kor 3, 10-15) przedstawia chrześcijańskie oczyszczenie w tym życiu i w przyszłym poprzez obraz ognia, który w jakiś sposób emanuje z Jezusa Chrystusa, Zbawiciela, Sędziego i Fundamentu chrześcijańskiego życia[14]. Chociaż nauka o czyścicu nie została formalnie zdefiniowana do czasów średniowiecza[15], niezwykle starożytna i jednomyślna praktyka składania ofiar za zmarłych, zwłaszcza poprzez świętą Ofiarę eucharystyczną, jest wyraźną wskazówką wiary Kościoła w pozaziemskie oczyszczenie. W rzeczywistości nie miałoby sensu modlić się za zmarłych, gdyby byli albo zdecydowanie zbawieni w niebie, albo zdecydowanie potępieni w piekle. Protestanci w swojej większości negują istnienie czyścica, ponieważ wydaje im się to nadmierną ufnością w ludzkie uczynki i w zdolność Kościoła do wstawiennictwa za tych, którzy opuścili ten świat.

Czyściec bardziej niż za miejsce powinien być uważany za stan przejściowego i bolesnego oddalenia od Boga, w którym odpuszczane są grzechy lekkie, oczyszcza się skłonność do złego, jaką grzech pozostawia w duszy i przewycięża się „karę doczesną” wynikającą z grzechu. Grzech nie tylko obraża Boga i szkodzi samemu grzesznikowi, ale przez obcowanie Świętych szkodzi Kościołowi, światu, ludzkości. Modlitwa Kościoła za zmarłych przywraca w jakiś sposób ład i sprawiedliwość: głównie za pośrednictwem Mszy Świętej, jałmużny, odpustów i uczynków pokutnych (por. Katechizm, 1032).

Teologowie nauczają, że w czyścicu bardzo się cierpi, w zależności od sytuacji każdego człowieka. Niemniej jednak, chodzi o ból w znaczeniu „błogosławionego cierpienia”[16]. Dlatego zachęca się chrześcijan do poszukiwania oczyszczenia z grzechów w obecnym życiu poprzez skruchę, umartwienie, zadośćuczynienie i święte życie.

Dzieci zmarłe bez chrztu

Kościół powierza dzieci zmarłe bez chrztu miłosierdziu Bożemu. Istnieją powody, żeby uważać, że Bóg w jakiś sposób przyjmuje je czy to ze względu na wielką miłość, jaką Jezus okazywał dzieciom (por. Mk 10, 14), czy to dlatego że posłał swojego Syna z pragnieniem, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni (por. 1 Tm 2, 4). Równocześnie fakt ufania miłosierdziu Bożemu nie może być powodem odwołania udzielania sakramentu Chrztu nowo narodzonym dzieciom (kan. 867 KPK), który daje szczególne upodobnienie do Chrystusa: „oznacza on i urzeczywistnia śmierć dla grzechu i wejście w życie Trójcy Świętej przez upodobnienie do Misterium Paschalnego Chrystusa” (Katechizm, 1239).

=====